

Drugi dzień obrad przyniósł uzupełnienie wystąpień z sesji plenarnej w postaci sześciu paneli tematycznych, poświęconych problematyce gospodarczej i samorządowej, zagadnieniom myśli politycznej, problemom narodowościowym, międzynarodowemu położeniu Polski, jej systemowi politycznemu oraz kwestiom religii, kultury, oświaty i mediów.

Zwieńczeniem konferencji stał się kolejny dwugłos, przedstawiony w części końcowej sesji plenarnej, tym razem dotyczący problematyki społecznej. Jej uznani znawcy: profesorowie Andrzej Chwalba i Marek Ziółkowski ujęli ją nie tylko w odmiennej perspektywie chronologicznej, ale również badawczej. Pierwszy z nich – okiem historyka dziejów społeczeństwa II RP, drugi – okiem socjologa błyskotliwie analizującego problemy społeczne czasu wielkiej zmiany po 1989 r.

W zgodnej opinii uczestników i gości omawiana konferencja udowodniła potrzebę organizowania spotkań naukowych, które wychodzić będą poza perspektywę jednej dyscypliny nauk społecznych. Pogłębić to powinno ocenę zjawisk współczesnych poprzez ukazanie ich zakorzenienia w przeszłości. Organizatorzy konferencji pragnęli w ten sposób zająć wyraźne stanowisko wobec tendencji odchodzenia od uwzględniania kontekstu historycznego widocznej we współczesnej politologii, zarówno na poziomie badań, jak również dydaktyki. Integracja środowisk politologów i historyków dziejów najnowszych, która była jednym z celów spotkania miała więc służyć także uświadomieniu potrzeby pogłębienia znajomości historii Polski przez współczesnych dziennikarzy, czy specjalistów w zakresie stosunków międzynarodowych, którzy obecnie w ramach swych studiów są całkowicie pozbawieni tej możliwości! Zamysł ów został zrealizowany również za sprawą, zorganizowanej równoległe, studenckiej konferencji naukowej, poświęconej analogicznej problematyce, w której wzięli udział studenci skupieni w Kole Naukowym Historii Najnowszej WNPiD.

Bogaty dorobek konferencji znajdzie się w niedługim czasie w publikacji, która stać się może ciekawym materiałem dla przemyśleń wielu przedstawicieli nauk społecznych, dostrzegających potrzebę osadzenia swych badań w perspektywie i kontekście historycznym.

*Paweł Stachowiak*

## NIEMCY W POLITYCE MIĘDZYNARODOWEJ PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

W dniach 26-27 listopada 2009 r. w siedzibie Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyła się konferencja naukowa pt. „Niemcy jako problem międzynarodowy po II wojnie światowej”. Konferencja została zorganizowana wspólnie przez Fundację UAM, Fundację im. Prof. Antoniego Czubińskiego, Komisję Historii Stosunków Międzynarodowych Komitetu Nauk Historycznych PAN, Instytut Zachodni, Instytut Historii UAM oraz Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM. Nad całością przygotowań czuwał prof. Stanisław Sierpowski. Niniejsza konferencja wpisuje się w zainicjowany przez profesora cykl konferencji poświęconych miejscu Niemiec w polityce międzynarodowej XX w. Poprzednia konferencja poświęcona okresowi II wojny światowej odbyła się w listopadzie 2006 r.

Poseidzenie otworzył prof. S. Sierpowski, który w imieniu organizatorów powitał zebranych i przypomniał o wieloletniej tradycji wspólnych konferencji poświęconych problematyce niemieckiej. Następnie głos zabrał dyrektor Instytutu Zachodniego prof. Andrzej Sakson,

który wspomniał o okrągłych rocznicach czterech ważnych wydarzeń z dziejów Niemiec XX wieku: 1919 – Wersal, 1939 – wybuch II wojny światowej, 1949 – powstanie dwóch państw niemieckich i 1989 – upadek muru berlińskiego. Główną część swego wystąpienia referent poświęcił ostatniemu wydarzeniu, którego był naocznym świadkiem. Jeszcze 8 listopada 1989 r. nic nie wskazywało – zdaniem mówcy – na możliwość upadku muru berlińskiego, a obywatele NRD zapewniano o trwałości systemu socjalistycznego. Tymczasem w nocy z 8 na 9 listopada, wskutek niespodziewanego splotu wydarzeń, otwarto granice między Berlinem Wschodnim i Berlinem Zachodnim. A. Sakson mówił o euforii, jaka ogarnęła mieszkańców Berlina w tamtych dniach, o wspólnym wyburzaniu muru berlińskiego, symbolu podziału Niemiec i Europy.

Szeroko rozumianemu zagadnieniu Niemiec w polityce międzynarodowej w XX w. poświęcił swe wystąpienie prof. S. Sierpowski. Na wstępie zaznaczył, że z perspektywy europejskiej wiek XX był wiekiem Niemiec. Zwrócił uwagę na kwestię odpowiedzialności Niemiec za wydarzenia z czasów I, a zwłaszcza II wojny światowej. Mówił o odpowiedzialności za Holocaust i utrwaleniu jej przez kolejne pokolenia; należy wymienić choćby układ niemiecko-izraelski z Luksemburga dotyczący zadośćuczynienia za straty poniesione przez naród żydowski podpisany w 1952 r. i budowę pomnika Holocaustu w Berlinie w 2005 r. Wspominał o niemieckiej polityce wschodniej, zastanawiając się, czy jednak jej symbolem nie stał się kanclerz Willy Brandt klęczący w Warszawie przed Pomnikiem Ofiar Getta Warszawskiego. Równocześnie przypomniał o debacie toczącej się w Republice Federalnej Niemiec w 1973 r. na temat uznania za nieważny traktatu monachijskiego z 1938 r. Na zakończenie S. Sierpowski zaznaczył, że jest pod wrażeniem siły państwa i społeczeństwa niemieckiego oraz jego zdolności do odradzania się po klęskach I, a zwłaszcza II wojny światowej, a także zdolności negocjacyjnych (nie wyłączając kwestii „opłacania się”) poprzedzających zjednoczenie obu państw niemieckich w 1990 r.

Prof. Katarzyna Jedyńkiewicz-Mróż wygłosiła referat poświęcony powojennym losom niemieckiej emigracji antyhitlerowskiej. W łonie emigracji antynazistowskiej najliczniejsza była tzw. emigracja polityczna (głównie socjaldemokraci i komuniści), liczni byli artyści, ale ludzie pióra (ok. 2,5 tysiąca) byli najaktywniejsi. Początkowo większość emigrantów skupiła się w Czechosłowacji i Francji, a po 1940 r. w Stanach Zjednoczonych i Meksyku. Po zakończeniu wojny paląca stała się kwestia powrotu do Niemiec. Przedstawiciele środowisk naukowych wracali rzadko, gdyż część z nich znalazła zatrudnienie na amerykańskich uczelniach. Wśród działaczy politycznych prawdopodobieństwo powrotu było największe, przy czym komuniści najczęściej wracali do NRD (strefy radzieckiej), a socjaldemokraci do Niemiec Zachodnich. Interesujący jest fakt, że politycy aktywni w czasach republiki weimarskiej (m.in. Heinrich Brüning) wracali niechętnie. Różna była postawa emigracji literackiej. Tomasz Mann nie wrócił ze względu na negację dziedzictwa narodowego socjalizmu. Inni wracali, często angażując się na rzecz amerykańskiej polityki reedukacji. Niektórzy pisarze, jak Bertold Brecht, wrócili, ale do NRD. Część emigrantów powróciła do Niemiec, ale niedługo potem wyjechała rozczarowana zastaną tam sytuacją. Swego rodzaju „zwycięstwem z za grobu” emigracji niemieckiej było objęcie urzędu kanclerza przez Willy’ego Brandta, byłego emigranta.

Dwaj kolejni referenci – prof. Wojciech Rojek i dr Krystian Szudarek – zajęli się problematyką relacji brytyjsko-niemieckich. K. Szudarek w swoim referacie, w którym omawiał stanowisko Wielkiej Brytanii wobec kwestii niemieckiej w latach 1945-1949, zwrócił uwagę na silne związki pomiędzy trudnościami wewnętrznymi Zjednoczonego Królestwa a ograniczeniem zaangażowania brytyjskiego we własnej strefie okupacyjnej w Niemczech. W efekcie doprowadziło to do zmniejszenia aktywności brytyjskiej i zaakceptowania porozumienia z USA (Bizonia).

W. Rojek zajął się stanowiskiem rządu JKM wobec remilitaryzacji Niemiec. Na wstępie zaznaczył, że w protokołach petersberskich zapowiedziano powstrzymanie się przed odbudową sił zbrojnych Niemiec, co odpowiadało ówczesnym intencjom brytyjskim i francuskim. Jednak w wyniku zaostżenia się sytuacji międzynarodowej i w obliczu wzrastającej potęgi Związku Radzieckiego coraz głośniej zaczęto mówić o potrzebie włączenia Niemiec w zachodnie struktury wojskowe. Początkowo dyskutowano na temat utworzenia z inicjatywy francuskiej Europejskiej Wspólnoty Obronnej (plan Plevena), co spotkało się z poparciem ze strony Churchilla. Po tym, jak parlament francuski nie ratyfikował układu powołującego EWO, inicjatywę przejęli Brytyjczycy. Wreszcie w maju 1955 r. w połączeniu ze zniesieniem okupacji Niemcy Zachodnie znalazły się bezpośrednio w europejskich strukturach obronnych w ramach *NATO*.

Mgr Michał Szlecht omówił poglądy czołowego polityka włoskiej chadecji Alcide de Gasperi na rolę Niemiec w powojennej Europie. Dr Agnieszka Kiszteńska-Węgrzyńska zajęła się stanowiskiem Stanów Zjednoczonych wobec ewentualnego zjednoczenia Niemiec w latach 1953-1959, a więc za czasów prezydentury Dwighta Eisenhowera. W kwestii zjednoczenia Niemiec Stany Zjednoczone i pozostałe mocarstwa zachodnie domagały się, aby w obu częściach Niemiec przeprowadzone zostały najpierw demokratyczne wybory, które miałyby się stać wstępem do procesu zjednoczeniowego. W 1955 r. John Foster Dulles poparł RFN w realizowaniu doktryny Hallsteina. Celem dyplomacji amerykańskiej za czasów prezydentury Eisenhowera była redukcja wydatków na wojska amerykańskie stacjonujące w Europie. Dlatego Stany Zjednoczone poparły proces remilitaryzacji RFN i dozbrojenie armii zachodnioniemieckiej. Kończąc swe wystąpienie, referentka zaznaczyła, że o ile kwestia zjednoczenia obu państw niemieckich była rozpatrywana w tym okresie przez dyplomację amerykańską, to tylko w kontekście włączenia NRD do RFN.

Prof. Andrzej Skrzypek szczegółowo omówił kulisy zawarcia polsko-niemieckich układów z grudnia 1970 r. i z czerwca 1976 r. Na początku stwierdził, że tak się dziwnie złożyło, iż kilka dni po podpisaniu obu porozumień w Polsce dochodziło do burzliwych wydarzeń. W marcu 1969 r. państwa układu warszawskiego złożyły wstępną propozycję dotyczącą zwołania paneuropejskiej konferencji poświęconej nowemu uregulowaniu kwestii spornych w Europie. W tej sytuacji, po konsultacji w Moskwie, władze polskie postanowiły przeprowadzić rozmowy z rządem RFN w sprawie uregulowania kwestii granic na Odrze i Nysie Łużyckiej. Ówczesny szef niemieckiego MSZ Willy Brandt podjął temat. Jednocześnie rząd polski musiał przełamać opór NRD. Tymczasem W. Brandt został kanclerzem, a w czerwcu 1970 r. ZSRR zawarł układ z RFN, co niewątpliwie wpłynęło pozytywnie na finalizację porozumienia polsko-zachodnioniemieckiego. Pomimo oporu NRD, w listopadzie udało się dopiąć wszystkie szczegóły, a 7 grudnia przebywający w Polsce kanclerz podpisał układ. Drugi układ (z czerwca 1976 r.) miał swe korzenie w ramach prac KBWE w Helsinkach, gdzie doszło do rozmów przedstawicieli Polski i RFN. Kluczowe było spotkanie Edwarda Gierka i kanclerza Helmuta Schmidta.

Pierwszy dzień konferencji zamknęły referaty, które wygłosili dr Adam Barabas i mgr Marta Rudnicka. A. Barabas zajął się problemem niemieckim w oczach publicystów paryskiej „Kultury” w latach 1947-57. Na początku publicyści „Kultury” obawiali się nawrotu imperializmu niemieckiego. Z drugiej strony zauważono, że większe uzależnienie NRD od ZSRR utrudnia proces zjednoczenia Niemiec. W tym okresie autorzy publikujący w paryskiej „Kulturze” starali się zrzucić jarzmo przeszłości, próbowali zrozumieć problemy współczesnych Niemiec, dostrzegali ich pracowitość, solidność. Nie protestowali w kwestii remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Opowiadali się za zjednoczeniem całej Europy, tak by mogła ona oprzeć się zakusom ZSRR. M. Rudnicka

zajęła się sprawą członkostwa NRD i RFN w organizacjach międzynarodowych podczas prac nad Układem Zasadniczym. Kiedy rozpoczęły się pierwsze rozmowy na temat wspólnego układu państw niemieckich, zarówno RFN, jak i NRD nie były członkami ONZ, chociaż RFN uczestniczyła w różnego rodzaju organizacjach międzynarodowych przy ONZ. Co ważne, RFN w myśl doktryny Hallsteina nie uznawała NRD. W grudniu 1972 r. podpisano układ, który w następnym roku został ratyfikowany. W samym układzie kwestia reprezentacji obu państw niemieckich nie została oficjalnie zapisana. Ostatecznie 18 września 1973 r. RFN i NRD wstąpiły do ONZ, chociaż sporna pozostała kwestia reprezentacji Berlina Zachodniego, który reprezentowany był przez RFN, co spotkało się z protestami NRD, a także ZSRR.

Drugi dzień konferencji otworzyła prof. Jadwiga Kiwerska wystąpieniem poświęconym relacjom między RFN a USA. Autorka wyróżniła dwa zasadnicze okresy. Pierwszy do końca zimnej wojny oraz drugi po zjednoczeniu Niemiec. Do końca lat 60. XX w. nie było większych konfliktów pomiędzy Waszyngtonem a Bonn. Rządy chadeckie widziały w USA swego najważniejszego sojusznika. Jednak socjaldemokraci okazali się trudniejszym partnerem dla Amerykanów. Chociażby w 1973 r. w czasie wojny *Jom Kippur* RFN nie wyraziła zgody wojskom amerykańskim na korzystanie z lotnisk na terenie swego kraju. Niemniej do końca zimnej wojny polityka amerykańska wobec Niemiec Zachodnich opierała się na dwóch filarach: powstrzymywaniu przed zakusami ZSRR oraz powstrzymywaniu samych Niemiec przed dążeniami zjednoczeniowymi. Po zjednoczeniu obu państw niemieckich sytuacja geopolityczna uległa zmianie. Zjednoczone Niemcy stały się główną siłą w Europie, gdy jednocześnie Związek Radziecki przestał istnieć, co spowodowało zmianę priorytetów amerykańskiej polityki zagranicznej. O ile w latach 90. relacje na linii RFN-USA pozostawały nadal poprawne, o tyle sytuacja zmieniła się na początku XXI w. Po zamachu z 11 września 2001 r. kanclerz G. Schröder początkowo poparł amerykańską kampanię antyterrorystyczną, jednak wobec inwazji na Irak stanowisko Niemiec stało się negatywne. W tym czasie w Niemczech miało miejsce apogeum antyamerykańskiej kampanii w mediach. Relacje niemiecko-amerykańskie w latach 2002-2005 można określić mianem „trudnego partnerstwa”. Wprawdzie po objęciu władzy przez rząd wielkiej koalicji, dzięki staraniom kanclerz Angeli Merkel, relacje te uległy poprawie, jednak do końca prezydentury George’a W. Busha daleko im były do ciepłych stosunków z czasów zimnej wojny, czy nawet lat 90. W Niemczech z optymizmem przyjęto wybór na urząd prezydenta Baracka Obamy i jego plany w zakresie polityki międzynarodowej, a relacje pomiędzy RFN i USA uległy wyraźnemu polepszeniu.

Prof. Bogdan Koszel zajął się rolą RFN w procesie integracji europejskiej w latach 1950-1990. Po utworzeniu Republiki Federalnej Niemiec (1949) Francja dążyła do przejęcia kontroli nad przemysłem niemieckim za pośrednictwem organizacji międzynarodowych. W tym celu Francuzi poparli powstanie Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali (1952), a w kwestii odbudowy potencjału militarnego Niemiec Francuzi wysunęli plan Europejskiej Wspólnoty Obronnej (plan Plevena), który nie doczekał się realizacji. Tymczasem w latach 50. tandem niemiecko-francuski stał się motorem napędowym integracji europejskiej. Za rządów *SPD* priorytetem stała się *Ostpolitik*, co wpłynęło niekorzystnie na zaangażowanie Niemiec na rzecz integracji europejskiej. Dopiero za rządów Kohla kierunek ten odrodził się z nową siłą. Od deklaracji stuttgartarckiej (1983) aż po reformę walutową (Maastricht 1991) Niemcy złożyły na ołtarzu integracji europejskiej swój największy skarb – własną monetę. W kolejnym wystąpieniu prof. Stanisław Żerko omówił relacje niemiecko-rosyjskie od momentu zjednoczenia Niemiec do czasów obecnych. Referent skupił się na sytuacji obecnej ukazując miejsce Rosji w planach nowej koalicji *CDU/CSU-FDP*. Dr Marek Mikołajczyk przedstawił stanowisko

prezydenta Francji François Mitterranda wobec zjednoczenia Niemiec. Autor wyjaśnił wiele mitów, które pojawiły się w prasie i historiografii, traktujących o zdecydowanie negatywnym nastawieniu Mitterranda wobec zjednoczenia. Zdaniem M. Mikołajczyka sytuacja nie była aż tak jednoznaczna. W ostatnim referacie prof. Krzysztof Strykowski omówił losy archiwaliów Trzeciej Rzeszy.

Esencją każdej konferencji naukowej jest dyskusja. Na końcu każdej z trzech części konferencji miała miejsce ożywiona dyskusja, przeradzająca się niekiedy w interesującą polemikę. Prof. A. Skrzypek nie zgodził się z tezą K. Szudarka o „agresywności” ZSRR wobec Europy Zachodniej pod koniec lat 40., co miało wywołać reakcje brytyjskie. A. Skrzypek zwrócił uwagę na niechęć, z jaką Rosjanie przyjęli podział Niemiec w 1949 r. Na pytanie o różnice w nastawieniu konserwatystów i Partii Pracy wobec procesu remilitaryzacji Niemiec W. Rojek odpowiedział, że nie było większych sprzeczności między obydwoma partiami. Dla obu partii priorytetem były sprawy Imperium (problemy w koloniach), kwestia zadłużenia skarbu, a kwestie niemieckie zeszyły na plan dalszy. Przynikiem do interesującej debaty stał się referat A. Barabasza poświęcony stanowisku paryskiej „Kultury” wobec kwestii niemieckiej. Dyskusja toczyła się wokół stanowiska czołowych publicystów „Kultury” – Józefa Czapskiego, Jerzego Stempowskiego (ps. Paweł Hostowiec) i Juliusza Mieroszewskiego. Czy lokalizacja siedziby redakcji we Francji nie wpłynęła na poglądy „Kultury”? K. Jedyńkiewicz-Mróż zapytała o reakcje paryskiej „Kultury” na tzw. sprawę Teodora Oberländera, ministra w rządzie RFN oskarżonego pod koniec lat 50. o udział w zbrodniach hitlerowskich. Sporo dyskusji wywołała cezura końcowa (1957) referatu A. Barabasza. Autor tłumaczył ją tym, że w 1957 r. kończył się pewien etap debaty wokół integracji europejskiej i przewijającej się w tle kwestii zjednoczenia Niemiec. S. Sierpowski zapytał M. Szlecha o przyczyny niewielkiego zainteresowania Włochów zagadnieniami niemieckimi po II wojnie światowej, zwłaszcza zjednoczeniem obu państw niemieckich. M. Szlecht zgodzając się z sugestiami pytającego dodał, że więcej miejsca poświęca się relacjom chadecko-chadeckim w tym okresie, zwłaszcza opartym na kontaktach na linii de Gasperi-Adenauer. K. Jedyńkiewicz-Mróż zaznaczyła, że w przeciwieństwie do kanclerza Schrödera minister spraw zagranicznych Joschka Fischer nie była aż tak antyamerykańska. Zgodziła się z tym J. Kiwerska dodając, że w trakcie pierwszych czterech lat rządów koalicji SPD-Zieloni relacje niemiecko-amerykańskie były poprawne, a wyraźne ich ochłodzenie nastąpiło wraz z rozpoczęciem amerykańskich przygotowań do inwazji na Irak. S. Żerko został zapytany o nadmierne oczekiwania ze strony niemieckich elit politycznych wobec prezydenta Rosji Dmitrija Miedwiediewa. W przededniu objęcia prezydentury przez D. Miedwiediewa (maj 2008 r.) wielu niemieckich komentatorów politycznych liczyło, że będzie on swego rodzaju przeciwwagą dla W. Putina i stanie się rzecznikiem zbliżenia z Unią Europejską i demokratyzacji w Rosji. Wkrótce okazało się, że były to oczekiwania na wyrost. Nie zabrakło również dyskusji na temat archiwaliów niemieckich. W trakcie debaty pojawiły się również interesujące postulaty badawcze. S. Sierpowski zwrócił uwagę na potrzebę przebadania rywalizacji sportowej między NRD a RFN, zwłaszcza w trakcie Igrzysk Olimpijskich. Odrębną kwestią pozostaje sprawa wystawiania wspólnej, bądź odrębnych reprezentacji olimpijskich przez oba państwa niemieckie.

S. Sierpowski zamykając obrady, podziękował uczestnikom konferencji za wysiłek włożony w przygotowanie referatów i zaangażowanie w trakcie dyskusji. Osobne podziękowania skierował do mgr. Jacka Kamzy za trud włożony w przygotowanie konferencji. Na koniec zaznaczył, że materiały z konferencji (wraz z referatami prof. Stanisława Jankowiaka o wysiedleniu Niemców jako konsekwencji wojny oraz Konrada Szulca poświęconym polityce kulturalnej ZSRR w radzieckiej strefie okupacyjnej w latach 1945-49) zostaną zamieszczone w odrębnej publikacji.

Wysoki poziom wygłaszanych referatów, interesująca dyskusja i ciekawe postulaty badawcze pokazały, że problematyka niemiecka po II wojnie światowej budzi nadal żywe zainteresowanie, a wiele kwestii czeka na swojego badacza. Pozostaje zatem z niecierpliwością czekać na plon konferencji w postaci tomu z rozprawami.

Piotr Kubiak

## WALNY ZJAZD CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA INSTYTUT ZACHODNI

18 grudnia 2009 r. odbył się Walny Zjazd Członków Stowarzyszenia Instytut Zachodni. Otworzył go Przewodniczący Kuratorium Stowarzyszenia Instytut Zachodni prof. dr hab. Tomasz Budnikowski, który przywitał zebranych i przedstawił porządek obrad. Spotkaniu towarzyszył wykład prof. dra hab. Roberta Zawłockiego z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza nt. *Kontrowersje wokół funkcjonowania polskich związków sportowych*.

W pierwszej części sprawozdawczej przewodniczący prof. dr hab. T. Budnikowski omówił pokrótce działalność Stowarzyszenia w mijającym roku. Pozyskało ono dla Instytut Zachodniego z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego środki w wysokości 82 tysięcy złotych na wydanie czterech numerów „Przeglądu Zachodniego” i dwóch publikacji książkowych: pracy zbiorowej pod redakcją prof. A. Saksona *Transformacja w Polsce i w Niemczech Wschodnich – próba bilansu* oraz dr M. Götz *Atrakcyjność klastra dla lokalizacji bezpośrednich inwestycji zagranicznych*. Zdobyło też środki na finansowanie międzynarodowej konferencji naukowej zainicjowanej przez doc. S. Żerkę „Rok 1939. Geneza i początek II wojny światowej”. W maju Instytut Zachodni gościł księdza arcybiskupa Henryka Muszyńskiego – Metropolite Gnieźnieńskiego, od 19 grudnia 2009 r. Prymasa Polski – który wygłosił wykład nt. *Nowego humanizmu europejskiego*.

Na 2010 rok złożono do Ministerstwa wnioski o dofinansowanie: zakupu programu Horizon dla biblioteki, wydania czterech numerów kwartalnika „Przegląd Zachodni” oraz publikacji dwóch pozycji książkowych: doc. Z. Mazura nt. *Widocznego Znaku* i prof. A. Saksona *Od Kłajpedy do Olsztyna. Współcześni mieszkańcy byłych Prus Wschodnich: Kraj Kłajpedzki, Obwód Kaliningradzki, Warmia i Mazury*. Planowane wydatki opiewają na kwotę 109 tysięcy złotych. Przy tej okazji przewodniczący zaznaczył, że w przyszłości zyczyłby sobie jeszcze bardziej widocznej działalności Stowarzyszenia, wykraczającej poza pozyskiwanie środków finansowych. Zapowiedział też spotkania: 11 stycznia z bratem Markiem z ruchu Taizé oraz z prof. K. Skubiszewskim, byłym ministrem spraw zagranicznych, którego dokładnej daty jeszcze nie ustalono.

W 2009 r. minęło 10 lat od powołania do życia, działającego w ramach Stowarzyszenia, Regionalnego Centrum Informacji Europejskiej – RCIE. Powstało ono z inicjatywy obecnego wśród zebranych prof. dr. hab. B. Gruchmana, byłego rektora Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Prawie od początku działalności Centrum kierują: Joanna Kalińska i Katarzyna Trzeciak – od ponad roku w nowej siedzibie na ul. Bukowskiej. Dlatego jako następną głos zabrała dyrektor Wielkopolskiego Centrum J. Kalińska, która w odrębnym sprawozdaniu omówiła działalność kierowanej przez nią placówki w mijającym roku. W związku z likwidacją Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej (UKIE) i przekazaniem jego kompetencji do Departamentu Informacji Euro-